



Sygn. akt SDI 15/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 czerwca 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Stanisław Zabłocki (przewodniczący)
SSN Zbigniew Puskarski (sprawozdawca)
SSN Eugeniusz Wildowicz

Protokolant Anna Kuras

przy udziale Krajowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej Krajowej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej
w sprawie lekarza weterynarii **Ł. U.**,
ukaranego za przewinienie zawodowe określone w art. 45 ustawy z dnia 21 grudnia 1990 r. o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych (tj. Dz. U. z 2014 r., poz. 1509) w zw. z art. 2 i in. Kodeksu Etyki Lekarza Weterynarii po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie
w dniu 19 czerwca 2015 r.
kasacji, wniesionej obrońcą ukaranego,
od orzeczenia Krajowego Sądu Lekarsko-Weterynaryjnego
z dnia 4 listopada 2014 r.,
utrzymującego w mocy orzeczenie Sądu Izby Lekarsko-Weterynaryjnej w [...] z dnia 17 czerwca 2014 r.,

**I. uchyla zaskarżone orzeczenie oraz poprzedzające je
orzeczenie Sądu pierwszej instancji i uniewinnia lekarza
weterynarii Ł. U. od popełnienia**

zarzucanego mu czynu;

II. nakazuje zwrócić Ł.U. uiszczonej

opłatę od kasacji w kwocie 750 (siedemset pięćdziesiąt) zł;

III. kosztami postępowania obciąża:

- w zakresie postępowania przed Sądem Izby

Lekarsko-Weterynaryjnej w [...] oraz Krajowym

Sądem Lekarsko-Weterynaryjnym - właściwe organy

samorządu lekarsko-weterynaryjnego,

- w zakresie postępowania kasacyjnego - Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Lekarz weterynarii Ł. U. został obwiniony o to, że w trakcie procedury wpisania zakładu leczniczego dla zwierząt – przychodni weterynaryjnej „S.” do ewidencji zakładów leczniczych dla zwierząt prowadzonej przez Radę Izby Lekarsko – Weterynaryjnej złożył nieprawdziwe oświadczenie kierownika przychodni weterynaryjnej, dotyczące posiadania zezwolenia na uruchomienie działalności i stosowanie aparatury rentgenowskiej, tj. o czyn przewidziany w art. 45 ustawy z dnia 21 grudnia 1990 r. o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko – weterynaryjnych (t.j. Dz. U. z 2014 r., poz. 1509) w zw. z artykułami: 2, 4, 5 ust. 2, 10 ust. 2, 39 ust. 2, a tym samym art. 47 Kodeksu Etyki Lekarza Weterynarii.

Orzeczeniem z dnia 17 czerwca 2014 r., Sąd Izby Lekarsko – Weterynaryjnej uznał lekarza weterynarii Ł. U. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i na podstawie art. 46 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 21 grudnia 1990 r. o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko – weterynaryjnych wymierzył mu karę upomnienia oraz obciążył obwinionego kosztami postępowania w kwocie 1779,79 zł na rzecz Izby Lekarsko – Weterynaryjnej.

Odwolanie od tego orzeczenia, zaskarżając je w całości, wniósł obrońca obwinionego lekarza weterynarii. Zarzucił orzeczeniu błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia poprzez:

1. uznanie, że obwiniony w sposób zawiniony złożył oświadczenie o „posiadaniu zezwolenia na uruchomienie działalności i stosowanie aparatury rtg”, podczas gdy z zeznań świadka Z. S. oraz wyjaśnień

samego obwinionego wynika, że złożenie oświadczenia było wynikiem uzyskania zapewnienia od zaufanej osoby, tj. prezesa zarządu spółki zatrudniającej obwinionego, a zatem nawet, gdyby oświadczenie było fałszywe, to nie było w tym winy lek. wet. U.;

2. uznanie, że obwiniony złożył oświadczenie o „posiadaniu zezwolenia na uruchomienie działalności i stosowanie aparatury rtg”, podczas gdy ze zgromadzonego materiału wynika, że obwiniony takiego oświadczenia nie składał - złożył natomiast oświadczenie o innej treści, które nie było fałszywe.

Podnosząc te zarzuty, obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia i uniewinnienie obwinionego, ewentualnie o uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, nadto o zasądzenie na rzecz obwinionego kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów obrony z wyboru według norm przepisanych.

Krajowy Sąd Lekarsko – Weterynaryjny orzeczeniem z dnia 4 listopada 2014 r., utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie Sądu Izby Lekarsko – Weterynaryjnej, a kosztami postępowania odwoławczego obciążył lekarza weterynarii Ł. U.

Kasację od prawomocnego orzeczenia Sądu odwoławczego wniósł obrońca obwinionego. Zaskarżył orzeczenie w całości, zarzucając:

1. rażąco obrazę przepisów postępowania:
 - a. art. 433 § 2 k.p.k. w związku z art. 61 pkt 1 ustawy o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko – weterynaryjnych poprzez nierozpoznanie jednego z zarzutów podniesionego w odwołaniu od orzeczenia Sądu Izby Lekarsko-Weterynaryjnej;
 - b. § 2 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej z dnia 29 lipca 1993 r. w sprawie postępowania dotyczącego odpowiedzialności zawodowej lekarzy weterynarii poprzez:
 - i. uznanie, że obwiniony złożył nieprawdziwe oświadczenie o „posiadaniu zezwolenia na uruchomienie działalności i stosowanie aparatury rtg” wbrew treści Oświadczenia kierownika przychodni weterynaryjnej sporządzonego przez obwinionego w dniu 18 lutego 2013 r.;

- ii. uznanie, że działanie obwinionego nosi znamiona niedołożenia należytej staranności, podczas gdy zebrany materiał dowodowy, a w szczególności zeznania świadka Z. S., oceniane z uwzględnieniem wskazań doświadczenia życiowego, świadczą o tym, iż obwiniony zachował ostrożność, jakiej można było od niego w zaistniałych okolicznościach wymagać;
2. rażąco obrazę przepisów prawa materialnego w postaci art. 8 k.k. w związku z art. 62 pkt 2 ustawy o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko – weterynaryjnych poprzez przyjęcie, że czyn obwinionego wypełnia znamiona deliktu dyscyplinarnego, przy jednoczesnym uznaniu, że obwiniony nie działał umyślnie - pomimo że ustawa nie stanowi, że delikt dyscyplinarny może zostać popełniony nieumyślnie.

Podnosząc powyższe zarzuty, obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia (na rozprawie kasacyjnej postulował – już zgodnie z art. 537 § 1 k.p.k. – uchylenie tego orzeczenia oraz orzeczenia Sądu I instancji) i uniewinnienie obwinionego, ewentualnie o uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy Krajowemu Sądowi Lekarsko – Weterynaryjnemu do ponownego rozpoznania. Nadto wystąpił o zasądzenie na rzecz obwinionego kosztów postępowania za wszystkie instancje, w tym kosztów obrony z wyboru według norm przepisanych.

W pisemnej odpowiedzi na kasację Krajowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej Krajowej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej wyraził pogląd, że „należy uznać zawarty w skardze kasacyjnej wniosek o uchylenie zaskarżonego orzeczenia Krajowego Sądu Lekarsko – Weterynaryjnego i przekazanie sprawy temu Sądowi za zasługujący na uwzględnienie”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasację należało uwzględnić, przy czym za zasadny trzeba uznać dalej idący z dwóch zawartych w niej wniosków, tj. wniosek postulujący wydanie wyroku uniewinniającego obwinionego lekarza weterynarii. Przede wszystkim wynika to z trafności zarzutu ujętego w pkt 2. skargi kasacyjnej, chociaż budzi zastrzeżenia zawarta w nim teza, iż „Ustawa (tj. ustawa o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko – weterynaryjnych – uwaga SN) nie stanowi, że delikt dyscyplinarny może zostać popełniony nieumyślnie” (jeśli traktować ją jako tezę ogólną, do czego

upoważnia okoliczność, że obrońca nie zaznaczył, iż ustawa nie stanowi, że „ten”, tj. zarzucony obwinionemu delikt może zostać popełniony nieumyślnie). Zgodnie z art. 4 ustawy o zawodzie lekarza weterynarii (...), lekarz weterynarii obowiązany jest wykonywać zawód ze szczególną starannością, w oparciu o zasady etyki i deontologii weterynaryjnej, natomiast przepis art. 45 tej ustawy stanowi, że członkowie samorządu podlegają odpowiedzialności zawodowej przed sądami lekarsko-weterynaryjnymi za postępowanie sprzeczne z zasadami etyki i deontologii weterynaryjnej oraz za naruszenie przepisów o wykonywaniu zawodu lekarza weterynarii. Mając na uwadze te uregulowania, nie jest trudno przytoczyć przykłady możliwych zachowań lekarza weterynarii, które chociaż nie będą się cechować umyślnością, to niewątpliwie wyczerpią znamiona deliktu dyscyplinarnego. Typowym przykładem będzie zachowanie polegające na niewłaściwym leczeniu zwierzęcia, będące skutkiem naruszenia wymaganego przez ustawę wymogu szczególnej staranności, które to naruszenie może przejawiać się różny sposób, choćby w nieprzeprowadzeniu odpowiednich badań i postawieniu w związku z tym błędnej diagnozy, prowadzącej do wspomnianego niewłaściwego lub nawet zbędnego leczenia. Taki przypadek nie zachodzi jednak w rozpatrywanej sprawie, w której obwinionego ukarano za złożenie organowi samorządu lekarsko – weterynaryjnego nieprawdziwego oświadczenia, co jest równoznaczne z przypisaniem mu zamiaru umyślnego wprowadzenia tego organu w błąd, gdy zebrane w sprawie dowody tego nie potwierdzały. Lektura uzasadnień orzeczeń sądów obu instancji nie pozostawia przy tym wątpliwości, że organy te dały obwinionemu wiarę, iż przed złożeniem przedmiotowego oświadczenia pytał Z. S., zorientowanego w sprawach spółki D.(od 9 kwietnia 2013 r. jej prezesa – k. 40), będącej właścicielem przychodni weterynaryjnej „S.”, czy właściwy organ (Prezes Państwowej Agencji Atomistyki) udzielił zezwolenia na używanie w przychodni aparatury rentgenowskiej. Wobec tego, że uzyskał odpowiedź twierdzącą, złożył oświadczenie, które w określonym fragmencie obiektywnie okazało się niezgodne z prawdą. Dalece uproszczone, zatem odbiegające od zasady prawidłowego orzekania, było jednak, zaaprobowane przez Sąd odwoławczy, rozumowanie Sądu *meriti* sprowadzające się do przypisania obwinionemu winy w istocie tylko w oparciu o ustalenie określonej chronologii zdarzeń. Mianowicie Sąd *a quo* wskazał,

że przedmiotowe oświadczenie obwinionego, jako kierownika mającej być uruchomionej przychodni weterynaryjnej, jest datowane na 18 lutego 2013 r. (ściślej rzecz ujmując, tę datę nosi wniosek spółki D. o wpis do ewidencji zakładów leczniczych dla zwierząt – k. 11), przychodnia została otwarta 20 kwietnia 2013 r., natomiast pozwolenie na używanie aparatu rentgenowskiego zostało udzielone dopiero 16 maja 2013 r., zatem uznał, że „obwiniony nie powinien był pisać w oświadczeniu, że przychodnia weterynaryjna »posiada i używa aparaturę rentgenowską zgodnie z wymogami prawo atomowe«, gdyż była to nieprawda”. Co prawda, Sąd I instancji po przytoczeniu wspomnianych dat lutowej i majowej stwierdził, że „dalsze postępowanie miało wyjaśnić czy oświadczenie nieprawdy było zamierzone i świadome (...)”, jednak nie zajął w tej kwestii klarownego, a w istocie żadnego stanowiska, poprzestając na wyżej przytoczonym stwierdzeniu oraz na wskazaniu ogólnie słusznym, jednak nie mającym bezpośredniego związku z postawionym obwinionemu zarzutem, że „kierownik przychodni weterynaryjnej – lekarz weterynarii – winien znać przepisy, w tym również przepisy branżowe, jak uchwały Krajowej czy okręgowej izby lekarsko-weterynaryjnej, nie tylko dotyczące działalności merytorycznej, ale również organizacyjnej w tym dotyczące obiektu, pomieszczeń, w którym podmiot funkcjonuje”. Z kolei Sąd odwoławczy uznał, że obwiniony „nie wykazał się rzetelnością, wiedzą zawodową w zakresie funkcjonowania zakładu leczniczego dla zwierząt. Nie znał aktualnego stanu prawnego, przynajmniej w zakresie dotyczącym przestrzegania wymagań bezpieczeństwa i ochrony radiologicznej, do czego – jako kierownik nowo uruchamianego zakładu leczniczego dla zwierząt – jest zobowiązany w świetle postanowień art. 7 powołanej ustawy – Prawo Atomowe. Nie wykazał w całym procesie uruchamiania przychodni weterynaryjnej, której został kierownikiem, szczególnej staranności wymaganej postanowieniami art. 4 powołanej ustawy o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko – weterynaryjnych”. W dalszej części uzasadnienia Sąd *ad quem* stwierdził, iż „można jedynie współczuć Obwinionemu, że tak bezkrytycznie zaufał swojemu przełożonemu, osobie – jak wykazało dalsze postępowanie, na takie zaufanie nie zasługiwała” (tak w oryginale), by następnie uznać, że „niemniej tak duży stopień zaufania wykazany przez Obwinionego do swego przełożonego, nie usprawiedliwia go od zarzutu poświadczenia, że

aparaturę rtg znajdującą się na wyposażeniu nowo uruchamianej przychodni weterynaryjnej, używa się zgodnie z wymaganiami Prawo Atomowe. Bezspornym jest w sprawie, że w dniu w którym składał takie oświadczenie (...), aparatura nie posiadała wymaganego zezwolenia na jej uruchomienie i stosowanie, w świetle postanowień zawartych w powołanej ustawie – Prawo Atomowe”. Obszerne fragmenty uzasadnienia zaskarżonego kasacją orzeczenia, jak też, w mniejszym zakresie, orzeczenia Sądu *meriti* przytoczono nie bez powodu. Obrazują one, że podejście sądów orzekających do kwestii odpowiedzialności obwinionego było rażąco nieprawidłowe, bowiem odbiegając od treści zarzutu, nieprawidłowości jego zachowania upatrywały w wadliwym, wynikającym z nieznajomości przepisów i niedołożeniu staranności, wypełnieniu procedur związanych z uruchomieniem przychodni weterynaryjnej. Nawiązanie do art. 4 ustawy o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko – weterynaryjnych budzi przy tym zastrzeżenia z tego względu, że w przepisie tym jest mowa o wykonywaniu zawodu lekarza weterynarii, natomiast zgodnie z art. 1 ust. 1 wymienionej ustawy wykonywanie tego zawodu „polega na ochronie zdrowia zwierząt oraz weterynaryjnej ochronie zdrowia publicznego i środowiska”. Trudno przyjąć, że podpada pod to pojęcie wykonywanie przez obwinionego czynności czysto administracyjnych i organizacyjnych związanych z załatwianiem formalności niezbędnych do utworzenia przychodni weterynaryjnej.

Zasadnicze znaczenie ma wszakże fakt, że obwinionemu przypisano przewinienie dyscyplinarne, które można popełnić tylko umyślnie (w tym zakresie ma rację obrońca, negując możliwość nieumyślnego popełnienia deliktu dyscyplinarnego), zarazem przedstawiając wywód, z którego wynikało, że obwiniony lekarz weterynarii złożył oświadczenie obiektywnie niezgodne z rzeczywistym stanem rzeczy, jednak będąc przekonany o jego prawdziwości. Dla lepszego zobrazowania orzekającym w niniejszej sprawie sądom korporacyjnym istoty zagadnienia można powołać przykład regulacji z art. 233 § 1 k.k., w którym jest mowa o sytuacji, gdy ktoś „zeznaje nieprawdę”, jednak przestępstwo ma miejsce dopiero wtedy, gdy składający zeznanie ma świadomość, że mija się z prawdą. Na marginesie celowe będzie zauważyć, że ustalony przez organa samorządu lekarsko – weterynaryjnego wzór „oświadczenia kierownika przychodni

weterynaryjnej” (k. 7-9 akt sprawy dyscyplinarnej), jednakowy dla przychodni nowo otwieranej i przychodni istniejącej przed wejściem w życie ustawy z dnia 18 grudnia 2003 r. o zakładach leczniczych dla zwierząt, jest mało precyzyjny, zwłaszcza w przypadku przychodni, która dopiero ma być otwarta, a więc jeszcze nie prowadzi działalności, Jeżeli w pkt 7. oświadczenia jest mowa, że „przychodnia weterynaryjna posiada i używa aparaturę rentgenowską”, to trudno o prawidłową odpowiedź, przy wskazanej opcji: tak - nie w sytuacji, gdy aparatura ta znajduje się na wyposażeniu przychodni, ale nie jest używana, skoro przychodnia w oczekiwaniu na załatwienie formalności nie funkcjonuje. Podobna uwaga odnosi się do kluczowego w niniejszej sprawie pkt 8., w którym żąda się deklaracji, czy „przychodnia weterynaryjna posiada i używa aparaturę rentgenowską zgodnie z wymogami ustawy prawo atomowe”. Można też wspomnieć, że nie spotkało się z reakcją rzecznika odpowiedzialności zawodowej także obiektywnie nieprawdziwe, w przypadku niedziałającej jeszcze placówki, oświadczenie obwinionego, że przychodnia prowadzi szkolenie praktyczne uczniów szkół ponadgimnazjalnych oraz studentów medycyny weterynaryjnej (pkt 62. i 63.). Zapewne wspomniany organ uznał, że chodzi o to, iż tego rodzaju aktywność przychodnia podejmie po rozpoczęciu działalności, zasadne byłoby więc rozważenie, czy podobną interpretację nie zastosować do odpowiedzi udzielonych przez lekarza weterynarii Ł. U. w pkt 7. i 8.

Uchybienie podniesione przez skarżącego w pkt 2. kasacji było tak zasadniczej natury, że rozpoznanie skargi należało rozpocząć od tego zarzutu, a potwierdzenie jego słuszności było wystarczające do wydania orzeczenia. Zatem zgodnie z art. 436 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k. i art. 62 ust. 1 pkt 1 ustawy o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko – weterynaryjnych bezprzedmiotowe dla dalszego toku postępowania było rozpoznawanie innych podniesionych przez skarżącego uchybień. Można wszakże wspomnieć, że Krajowy Sąd Lekarsko – Weterynaryjny rzeczywiście nie odniósł się do zarzutu podniesionego przez obrońcę w odwołaniu, że obwinionemu przypisano zachowanie, które nie odpowiadało ściśle złożonemu oświadczeniu (zgodził się z tym w odpowiedzi na kasację Krajowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej), jak też, że nie wytłumaczył, dlaczego zachowanie obwinionego, polegające na zasięgnięciu

informacji u wspomnianego Z. S., nie spełniało wymogu dołożenia należytej staranności. Jest przy tym oczywiste, że jeżeli Sąd odwoławczy uznał, że Z.S. nie zasługiwał na zaufanie, a obwiniony zaufał mu „bezkrytycznie”, to powinien wytłumaczyć, dlaczego Ł. U. powinien z rezerwą odnieść się do zapewnienia udzielonego mu przez przełożonego. W aspekcie postawionego obwinionemu zarzutu jest to jednak kwestia nierzutująca na rozstrzygnięcie, podobnie jak postulowane przez Krajowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej w odpowiedzi na kasację badanie odpowiedzialności obwinionego w świetle przepisów ustawy Prawo atomowe, przy uwzględnieniu, że zgodnie z art. 5 ust. 2 tej ustawy to na obwinionym jako kierowniku jednostki organizacyjnej – przychodni weterynaryjnej – ciążył obowiązek złożenia stosownego wniosku o zezwolenie na uruchomienie pracowni rentgenowskiej (na rozprawie kasacyjnej tezę, że wspomniana przychodnia jest „jednostką organizacyjną” w rozumieniu wymienionego przepisu zanegował obrońca obwinionego). W tym względzie można zauważyć, że postawiony obwinionemu zarzut odnosił się do innego zachowania niż hipotetyczne niewykonanie obowiązku przewidzianego w ustawie Prawo atomowe. Ewentualne czynienie w ponowionym postępowaniu niekorzystnych dla obwinionego ustaleń faktycznych odnośnie do wykonania obowiązku określonego w art. 5 ust. 2 ustawy Prawo atomowe byłoby zresztą niedopuszczalne w świetle art. 443 k.p.k., skoro kwestia ta nie była przedmiotem zainteresowania orzekających w sprawie sądów, a wydane przez nie orzeczenia były skarżone jedynie na korzyść obwinionego.

Mając powyższe na względzie, Sąd Najwyższy zgodnie z art. 537 § 1 i 2 k.p.k. orzekł jak w części dyspozytywnej wyroku.

Wobec uniewinnienia obwinionego lekarza weterynarii, kosztami postępowania przed sądami korporacyjnymi należało obciążyć właściwe organy samorządu lekarsko- weterynaryjnego, natomiast kosztami postępowania kasacyjnego – Skarb Państwa, zgodnie z art. 632 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. Zwrot obwinionemu uiszczonej przez niego opłaty od kasacji znajduje uzasadnienie w treści art. 527 § 4 k.p.k. w zw. z art. 62 ust. 1 pkt 1 ustawy o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko – weterynaryjnych.

